Należytość pocztowa płacona ryczałtowo gotówką.

Nr. 25. Nowy Targ, dnia 16. czerwca 1929 r. Rok XVII.

19 27

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę

Adres redakcji: Nowy Targ, GIMNAZJUM, administracji: RYNEK 4, I. p. — Rękopisów nie zwraca się. listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odp., należy dołączyć markę na odpow.

Nr. telefonu 10.

Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Konto czek. P. K. O. Warszawa 151,902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Polsce 2 złote, — W Ameryce rocznie 2 dolary. — Ogłoszenia według umowy z Administracją. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

Zadanie narodowe.

W poprzednich wywodach wykazaliśmy, że naród jest tworem historycznym, że nań złożyło się kilka ludów, które przez wspólne dzieje i piśmiennictwo wytworzyły własny kierunek, swoiste sposoby działania, podania odrębne i duch. Stosując to do naszego narodu stwierdzamy, że nazwę trochę zmienioną mamy od ludu Polan, że nasz ród książęcy pochodził ze Śląska i stamtąd był stan rycerski jako zawiązek polskiej szlachty, że dla obrony przed naporem niemieckim wiarę chrześcijańską razem z cywilizacją przyjęliśmy przez Czechy ze Rzymu, że dzieje nasze to obrona wiary św. przeciw wschodnim najezdcom, że z innymi narodami stosowaliśmy zasadę: „równi z równymi, wolni z wolnymi".

Naród podobnie jak człowiek ma swój początek, rozrost, rozwój i koniec. Człowiek swe życie liczy na lata, a naród na wieki — jako naród jesteśmy młodzi, bo liczymy sobie dopiero dziesięć wieków, kiedy Chińczycy już mają coś koło 80, a Żydzi koło 35 wieków. Naród korzysta z dorobku swych sąsiadów, a nawzajem swój dorobek daje innym — takim najwspanialszym owocem dojrzałych narodów jest cywilizacja i wyznanie religijne. Chociaż co do wieku Polacy są narodem młodym, lecz co do dorobku duchowego wśród rodziny słowiańskiej są najbogatsi i dochodzą do dojrzałości takiej, że mogą się pokusić o własny typ cywilizacyjny i osobną rolę religijną.

Mówi się często o narodach wybranych. Za naród wybrany uważali się zawsze Żydzi, a obecnie wybranie przypisują sobie Niemcy. Żydzi i Niemcy wybranie swoje tak rozumieją, że są stworzeni do panowania, do wyzyskiwania innych, że wolno im inne narody tępić, aby oni mogli zająć ich miejsce. Już zaznaczyliśmy polskie stanowisko chrześcijańskie; Polacy ogłosili naukę, że wszystkie narody są braćmi w wielkiej Bożej rodzinie, a więc są równe i wolne, że jednemu narodowi nie wolno drugiego podbijać, wyzyskiwać, tępić. Przytoczyliśmy już dawniej cały szereg nazwisk, które to polskie stanowisko urzeczywistniły i Polsce zjednały miłość obcych narodów. Jeszcze je raz przypominamy; Jadwiga, która ofiarą serca swego złączyła Litwę z Polską, dając narodowi dzikiemu kulturę chrześcijańską Władysław, króry w obronie południowych Słowian zginął pod Warną; Jan Sobieski, który obronił Wiedeń przeciw Turkom; Kościuszko, który walczył za wolność Ameryki, a zapisał swą ziemię Murzynom; Bem, który dzielnie bronił niepodległości madziarskiej; Piłsudski Bronisław, który miał tytuł niekoronowanego króla Ajnosów...

Polacy nie przypisują sobie roli, aby mieli nad innymi narodami panować. Krasiński „w Przedświcie" przedstawił Polskę jako królową której inne narody hołd składają, ale wyznaczył swemu narodowi zadanie, aby opracował nowy Boży porządek na świecie, przez który ludzkość ma się podnosić i udoskonalać. Nowy Boży porządek zapowiedział też „w Nieboskiej Komedii,"

kiedy oba walczące obozy panów i robotników nie dochodzą do ostatecznego zwycięstwa, lecz oddają je mającemu zjawić się Galilejczykowi (Chrystusowi).

Podobnie Mickiewicz i Słowacki wysilali swój genjusz, aby Polsce wskazać najszlachetniejsze zadanie przygotowania Królestwa Bożego na ziemi. O tem samem matematycznie wywodził Wroński, ze spółecznych przemian snuł podobne marzenia w „Ojcze nasz" Cieszkowski — neomesjaniści, jak Zdziechowski, Koneczny, Pigoń szukają nawiązania dawnych wzniosłych haseł do szarej obecnej rzeczywistości.

Jasna sprawa: Złota nić dziejów polskich i piśmiennictwa polskiego jest ta, że Polacy mają być prawdziwymi chrześcijanami, że mają swym duchowym wysiłkiem opracować taki porządek światowy, aby miłość ewangeliczna w nim była wyrażona, obroniona i poręczona, że polska polityka ma być przepojona wskazaniami ewangelicznemi, aby wszystkie narody czuły się braćmi, że polska społeczna obrona ma wszyskim warstwom, klasom i zawodom zabezpieczyć równą sprawiedliwość.

Jeżeli wrócimy do cywilizacji i religji, to teraz po tem, co wyżej wykazaliśmy, łatwo zrozumiemy, że to będzie nowa, własna polska cywilizacja i religja. Mickiewicz powiedział: „Ewangelja stała się powieścią miasto być rozkazem"— trzeba aby każdy z Polaków szedł za radą Szczepanowskiego i codziennie czytaniem i rozważaniem Ewangelji oczyszczał się z nalotu prochu i kurzu światowego.

List Marszałka Piłsudskiego

w sprawie b. min. Czechowicza.

Kraków, 7 czerwca.

Od kilku dni na naszem biurku redakcyjnem znajduje się kopja listu, wystosowanego przez Marszałka Piłsudskiego do sędziego śledczego, przy Trybunale Stanu, p. Zalewskiego, sędziego Sądu Najwyższego w Warszawie, którego streszczenie w najogólniejszych zarysach podaliśmy przed dwoma dniami na tem miejscu.

Wobec ogólnego zainteresowania, jakie deklaracja Marszałka Piłsudskiego wzbudziła w najszerszych kołach społeczeństwa, list ten, który znajduje się również w naszem posiadaniu, podajemy in extenso.

List brzmi, jak następuje:

„W związku z protokołem, sporządzonym przez Pana u mnie z dnia 27 maja br., przesyłam Panu moje oświadczenie w sprawie przekroczeń budżetowych w budżecie za rok 1927/28.

Historja przekroczeń budżetowych z budżetu, przeprowadzonego przez gabinet pod mojem kierownictwem, jest następująca:

Dochody tego roku przekroczyły i przekraczały stale miesięcznie preliminowane w budżecie dochody w wyraźnym nieproporcjonalnym stosunku. Gdy jako szef gabinetu starałem się te pocieszające zjawiska zanalizować, przychodziłem zawsze do wniosku, że główną przyczyną tego faktu było:

a) Usunięcie wielkich nadużyć z pieniędzmi skarbowemi, które się działy przy poprzednich rządach partyjno-sejmowych:

b) Olbrzymia praca p. ministra Czechowicza, który system podatkowy uporządkował w ten sposób, iż nie było unikań tylu płacenia podatków przez osoby, chociażby w najmniejszym stopniu protegowane, a wreszcie:

c) I temu przypisuję nie mnieszą wagę — poprawienia się stanu ekonomicznego kraju, który zaczyna wychodzić z anarchji i bezładu z okresu spekulacji i bezdolności jutra.

Oprócz tego zawarta została po długich i żmudnych pertraktacjach przy moim personalnym nacisku pożyczka w Ameryce na dogodnych dla Polski warunkach. Pożyczka ta, t. zw. stabilizacyjna, jeszcze bardziej utrwaliła pewność sytuacji ekonomicznej i zawierała, jako jeden z punktów, punkt, który dozwalał Polsce wydać z tej pożyczki 10 mil. dolarów na inwestycje.

Z tych powodów nagromadziła się w kasie państwowej względnie wielka ilość pieniędzy poza preliminowanemi dochodami. Nie sądziłem, ażeby można było zatrzymać te pieniądze w kasach, nie wydając ich możliwie szybko drogą państwową, w przeciwnym bowiem wypadku nie mogliśmy, jako rząd, dostatecznie silnie zwalczać zgubne zło w naszym kraju, lichwę pieniężną i wszelkie inne. I tylko w ten sposób wydając pieniądze, osiągnęliśmy ten wysoki rezultat, iż obniżyliśmy bardzo stopę procentową, istniejącą w Polsce.

Gdy więc mus wydawania pieniędzy i przekroczeń budżetowych jest ostatecznie wyjaśniony, przechodzę do formalnego stosunku w tej materji do Sejmu.

Gabinet swój ułożyłem w ten sposób, iż odrazu zażądałem od wszystkich ministrów, a więc i od p. Czechowicza, że stosunek do Sejmu określany

i przepracowywany jedynie przezemnie osobiście i nikt z ministrów nie ma prawa samodzielnie bez mego na to zezwolenia prowadzić stosunku do Sejmu samodzielnie.

Zabezpieczyłem w ten sposób pewność siebie w pracy panów ministrów oraz szybką i względnie sprawną ich robotę i decyzję bez oglądania się na to, czy komuś to się podoba, czy nie i brałem w ten sposób jedynie na swoje barki i całą formalność wiążącą rząd z Sejmem.

W r. 1927 Sejmu nie zwołałem wcale, dociągając do końca pełnomocność ówczesnego Sejmu bez jakiegokolwiek posiedzenia. W tej zaś sprawie specjalnie nie chciałem wcale szukać jakiejkolwiek opinji Sejmu, gdyż uważałem, że Sejm ten jest tak splugawiony korupcją i nieuczciwą w stosunku do państwa pracą, iż niepodobna mu oddawać prac większego państwowego znaczenia do rozstrzygania.

Nie mówiąc już o tem, że żadna sprawa, wymagająca szybkiej decyzji, przez Sejm prowadzona być nie może, gdyż sama metoda pracy Sejmu, nawet przy najlepszych jego chęciach, ze zwyczajami i obyczajami dotychczas istniejącemi w Polsce, tak każdą sprawę przeciąga, że podlega tylu śmiesznym i nonsensownym formalnościom, iż każdy termin miniętym będzie i sprawa rozstrzygniętą nie zostanie.

Dodam jednak, iż p. Czechowicz pomiędzy moimi ministrami stanowił może pod jednym względem wyjątek, iż chciał być najbardziej ze wszystkich w zgodzie ze wszystkiemi przepisami, wytworzonemi przez poprzednie życie i zawsze uważał za swój obowiązek lojalnie mi wskazać na to, że przekraczam przy swej pracy ten czy inny przepis, lub w jego wyobrażeniu ustawę.

W historji formalnego mego stosunku do Sejmu przechodzę do obecnego Sejmu, w którym budżet przedstawiony przezemnie na następny rok został przyjęty. Przy pierwszem spotkaniu się z tym Sejmem odrazu oceniłem, że większość tego Sejmu chce pozostać wierną najwstrętniejszym tradycjom sejmowania u nas i nie chce zmienić — co uważałem za główne — głupich metod swojej pracy. Dlatego też postanowiłem odrazu uniknąć przedłużania dyskusji budżetowej przez prowadzenie długotrwałej, nudnej i głupio prowadzonej dyskusji nad dodatkowemi wydatkami. Czyniłem to tembardziej usilnie, iż spostrzegłem odrazu, że przy metodzie, przeciążanie pracą panów ministrów jest tak niezwykle wielkie, iż niepodobna było oczekiwać przy sesji sejmowej normalnej i rozumnej pracy wobec tego też w samym początku sesji przy zwykłej naradzie o finansach państwa z p. Bartlem, moim pomocnikiem i p. Czechowiczem ministrem finansów, poleciłem przeprowadzać rachunek zakończenia roku budżetowego jak najdłużej, tak aby wszystkie obliczenia związane z nadmiarem pieniędzy nie mogły być dokonane w takim czasie, aby się zjawiła konieczność przedstawienia Sejmowi budżetu z dodatkowemi kredytami.

Bałem się wtedy bardzo o jedno, że spóźnię się z rozpoczęciem robót budowlanych, projektowanych na szerszą skalę i gdy nie będę czynił zawczasu usiłowań do zrobienia szczegółowych kosztorysów i planów, postanowiłem tedy zrobić coś w rodzaju fuszerki, to znaczy wyznaczyć kredyty, że tak powiem, na wyrost, bez ścisłych obliczeń, gdyż uniknąłem w ten sposób największej fuszerki, jakiejbym dokonał, gdybym spróbował normalnej pracy preliminowania nadzwyczajnych kredytów przez Sejm. Wobec tego, że wkońcu sesji sejmowej ciężko zachorowałem, mieszają mi się w pamięci daty tych, czy innych rozmów, oraz daty tych czy innych decyzyj, danych p. Czechowiczowi. Pamiętam jednak, że nie dopuściłem do naturalnego na czas wykończenia rachunków z ubiegłego już roku budżetowego, że przeciągnąłem w ten sposób możliwość zakończenia obliczeń co do wydatków dodatkowych poza sesją sejmową. Największą trudnością, powtarzam było dlamnie rozpoczęcie różnych budów bez jednoczesnego przytem wyłożenia ich do budżetu To dam na usprawiedliwienie swej fuszerki w stosunku do państwa, że dla państwa ona groźna nie była, gdyż kredytowanie na wyrost i kredytowania nawet przy przypuszczaniu, że dana praca nie będzie mogła być wykonaną, zostawia jednak pieniądze niewydane w kasie państwowej. Pamiętam jednak, że przy wszystkich rozmowach, które w tym czasie z p. Bartlem i p. Czechowiczem prowadziłem, obaj ci panowie nosili się jednak z zamiarem przedstawienia tych nadzwyczajnych wydatków na uchwałę Sejmu i ustępowali zawsze pod moim wyraźnym naciskiem. Dodam do tego oświadczenie, że nie mogę dostrzec w tem mojem postępowaniu ani jednej chwili, abym przekraczał czy konstytucję, czy jakąkolwiek ustawę. Wobec tego, iż Pan w rozmowie ze mną podzielił całość t. zw. przekroczeń budżetowych na dwie całkiem nierówne części, tak, iż w jednej jest wszystko, a w drugiej jest 5. miljonów, oświadczam, iż w tej właśnie kwestji 5. miljonów, które zostały przelane do mej

dyspozycji, jako szefa gabinetu nie chcę w tej chwili wchodzić in meritum sprawy, natomiast stwierdzam, iż przy żądaniu przezemnie tych 5 miljonów, na co ma Pan w aktach mój list do pana ministra skarbu, miałem jak zwykle i w innych wypadkach zastrzeżenie, uczynione przez p. Czechowicza. Nie widzę jednak żadnego powodu, aby te 5, miljonów w jakikolwiek sposób się różniły od wszystkich innych wydatków, t. zw. przekroczeń budżetowych. Na zakończenie podkreślam, że gabinet mój był tak urządzony i tak postawiony przezemnie, że wszystkie formalności związane w stosunkach ze Sejmem leżały na mnie jedynie i że żądałem od wszystkich ministrów, ażeby zaniechali czynić te rzeczy na własną rękę tak, że oskarżenie p. Czechowicza wydaje mi się nietylko nonsensownem, ale i wysoce nieetycznem.

J. Piłsudski.

List powyższy nosi datę 1. bm.

Z działalności Warszawskiego Ogniska Związku Podhalan.

Zbliża się czas, kiedy znów po rocznej przerwie zjedziemy się wszyscy na Podhale, by wykazać się owocami swej działalności a następnie porozumieć się wspólnie co do kierunku dalszych poczynań. Przedewszystkiem zaś poszczególne Ogniska Związku składać będą swoje sprawozdania.

Jeśli idzie o działalność Ogniska Związku Podhalan w Warszawie, to jest ona w sumie dość poważną. W tej sprawie odbyło się w początkach czerwca posiedzenie Wydziału Ogniska Warszawskiego, na którem po wyczerpującem sprawozdaniu prezydjum, powzięto szereg uchwał dotyczących najbliższego Zjazdu Podhalan.

Cóż Ognisko Warszawskie może sobie w tym roku na swoje dobro zapisać? Ponieważ wiele jeszcze spraw znajduje się w toku załatwiania, więc będzie czas napisać o nich później. Obecnie zaś kilka słów o tych sprawach, które ze świata idei weszły w stan rzeczywisty. Przedewszystkiem więc sprawa torfowisk na Podhalu. Tu Związek Podhalan odniósł pełny sukces, do którego w dużej mierze — co zresztą na posiedzeniu Wydziału podkreślił prezes Gwiżdż — przyczynił się wiceprezes warszawskiego Ogniska, radca Gibas. On też, jako delegat Związku Podhalan w komitecie torfowym pozostającym pod przewodnictwem p. starosty Skaleckiego, przygotuje w tej sprawie obszerny referat na Zjazd Podhalański, który z wielu względów będzie miał w tym roku charakter bardziej gospodarczy. Wynika to głównie z działalności, jaką Związek Podhalan w roku ostatnim w stosunku do Ziemi swej rozwinął.

A więc oprócz torfów, Warszawskie Ognisko Zw. Podhalan interwenjowało również u miarodajnych czynników w sprawie dróg podhalańskich. Sprawa drogi bukowińskiej przedstawia się dobrze. Obecnie znalazła poparcie Ministerstwa droga spiska z Gronia przez rzekę Białkę, Łapsze Wyżne i Niżne do Niedzicy. Ministerstwo przeprowadzi pomiary i wytyczenia drogi swojemi siłami kosztem 10 tysięcy złotych. Pomiary rozpoczną się z końcem czerwca br. Nadto Ministerstwo udzieli ulgowej pożyczki w sumie kilkudziesięciu tysięcy złotych. Chodzi teraz o to, by powiat spełnił warunki postawione przez Ministerstwo, zwłaszcza, by grunta potrzebne pod budowę drogi odstąpione były albo za darmo albo, by koszta wykupna zapłaciły odnośne gminy. Natomiast sprawa „drogi Orkanowej" (bo Orkan tyle razy o jej potrzebie mówił) z Poręby przez Turbacz do Nowego Targu, łączącej bezpośrednio okolice mszańskie ze Skalnem Podhalem i mającej nadzwyczajne znaczenie dla stworzenia w Kowańcu miejsca klimatycznego, przedstawia się źle wskutek wpływu obcych czynników. Z myśli tej jednak nie zrezygnujemy i o jej urzeczywistnienie będziemy się ze słusznych powodów ustawicznie dopominać.

Rozwój dróg podhalańskich zależy nie tylko od pieniędzy, ale i od robocizny. Aby z szarwarku i pracy najemnej była największa korzyść i aby budowa i naprawa dróg mogła raźno postępować, zależy to również od dozorców drogowych. Otóż za inicjatywą Warszawskiego Ogniska Zw. Podhalan a za poparciem Ministerstwa, które na ten cel dało 3 tysiące złotych, zostały urządzone narazie dla wschodniej części Podhala (pow. limanowski i sądecki) kursa drogowe dla młodzieży wiejskiej. Kursa odbywały się w styczniu i lutym br. przyczem zapisanych uczniów było 36, z tych jeden z powiatu nowotarskiego. Związek Podhalan zajmował się również Górską Szkołą Rolniczą w Łososinie pod Limanową i popierał usiłowania powiatu limanowskiego, by ją postawić na odpowiednim poziomie. Ostatnio udało się Warszawskiemu Ognisku uzyskać przemianowanie stacji meteorologicznej tej szkoły do wyższego rzędu, aby można prowadzić ściśle i dokładne obserwacje dla rozwoju rolnictwa i hodowli bydła. Szkoła łososińska otrzyma więc w przeciągu dwóch miesięcy różne przedmioty

i przyrządy najnowszych systemów. Jest to rzecz bardzo ważna, bo szkoła tak urządzona może być wielce pomocną projektowanej szkole rolniczej w Nowym Targu.

Tyle na dzisiejsze pisanie. W następnym numerze „Gazety Podhalańskiej", podam inne sprawy, świadczące równie dobrze o ruchliwości Warszawskiego Ogniska, a obchodzące każdego, komu rozwój i dobro naszej pięknej choć biednej Ziemi leży na sercu. *Jantek Z.*

Listy.

GLICZARÓW, w czerwcu 1929 r.

Zdarzają się tu różne wypadki, ale się ta niema kto tem zająć, żeby do Podhalanki napisał, żeby też ludzie czytający Podhalankę wiedzieli, że Gliczarów jest, i że się czemsi trudni. Ale ja dzisiaj jako już stary, bo się mi już i ręka trzęsie podczas pisania, nie będę opisował ani zbytków ani kradzieży, jakie tu miały miejsce w tym roku; wspomnę tylko dwa wypadki z dnia 24 maja; Jeden jest z woli Wszechmocnego, bo górny Gliczarów został dotknięty klęską powodzi nie tak rzeczną, ale polową, bo prawie wszystkie świeżo uprawione role zgarnęła woda z powierzchni; nietylko ziarno, ale wszystką ziemię przeoraną i odniosła wezbranemi rzekami do Białego Dunajca, wskutek czego i Biało-dunajczanie ponieśli straty nieobliczone przez zamulenie ziemią płodów, a nawet zasypanie szutrem i kamieniem. Drugi wypadek tego samego dnia, nie wiem tylko czy to było przed czy po ulewie: znany Jędrek Kubzdziok z Bańskiej, chłop żonaty, niby gospodarz, ale posiada jak wiem z opowiadania, kilka rewolwerów; nie wiem, czy prowadzi handel niemi, czy na własny użytek. Również posiada rower, na którym przejeżdża od wsi do wsi i we wspomnianym dniu bawił na górnym Gliczarowie u Jędrzeja Jurosza. Co zrobił z rewolwerem, z którego niby przez nieostrożność zabił strzałem z niego wnuka 17-letniego wyż wspomnianego gazdy, a syna nieślubnego Anieli Juroszowej. Pożądaną rzeczą jest, żeby władze karne takie nieostrożności surowo karały, które się okazują z powodu bawienia się bronią palną osobom nieuprawnionym. Ludność obecnie skarży się, że w tym roku było kilka morderstw (zabójstw) na Podhalu i że Pan Bóg za to karze, okazując Swą potężną prawicę i że już trzeci raz spuścił klęskę strasznej burzy na okolicę Podhala. Dziś ludzie płaczą nad swą rodzinną ziemią, która im umkła z wodą z powierzchni a zostały tylko kamienie i głazy, a co znów będzie, jak w dalszym ciągu, gdy już ziemiopłody urosną, a takiemi klęskami dotknie Pan Bóg ludzi? Bardzo dużo ludzi zwraca się do Urzędu Gminnego, aby te szkody donosili Rządowi Polskiemu, żeby Rząd raczył poszkodowanym przyjść z pomocą, ale mało takich, coby się odnosili z prośbą do Wszechmocnego Boga, który kieruje morzem i ziemią, złem i dobrem, żeby On od takich lub innych klęsk zachować raczył jakto naprzykład śpiewamy: „od powietrza, głodu, ognia i moru zachowaj nas Panie". Ani też obyczajów Bogu niemiłych, jak naprzykład pijaństwo, nienawiść, kłótnie, procesy, bijatyki, morderstwa, porzucić nie chcą, ale nie dopisuję, bo mam nadzieję, że to przypadkowe zabójstwo już będzie ostatnie na Podhalu i daj Boże, żebym się już jako stary nie doczekał tej nowiny na Podhalu. R. M.

Z limanowszczyzny.

Ludność powiatu rozważa żywo sprawę założenia gimnazjum prywatnego w Limanowy. Wrazie dojścia do skutku tego przedsięwzięcia zyska na tem nietylko nasze miasteczko, ale także i ludność wiejska. Nie będzie potrzebować posyłać dzieci swych do odległego Nowego Sącza, taniej umieści je na stancji w Limanowy, łatwiej będzie je doglądać i częściej podczas dojazdów tygodniowych, a zaopatrzenie jej w żywność nie będzie nastręczać trudności. Oby tylko komitet szkolny zdecydował się zorganizować bursę lub internat, to wtedy napływ dzieci wiejskich byłby bardzo duży, bo wieś garnie się do nauki, a rolnik ubogi dużo łożyć nie może. Grunta wiejskie są tu w niektórych okolicach bardzo rozdrobnione, jest tedy rzeczą konieczną, aby każdy ojciec jedno ze swych dzieci, to które jest do nauki najciekawsze, dał do szkół i nie potrzebował potem gruntu dzielić.

Z Polski i ze świata.

Niemcy a wystawa polska. Gazeta Kresowa podaje: Niemcy zaczęli propagandę na wielką skalę przeciw polskiej wystawie w Poznaniu i to nietylko w Niemczech, ale nawet i poza granicami państwa. Kłuje ich ona w oczy i boli ich to, że Polska przez wystawę zadała kłam ich oszczerczej propagandzie prawie na całym świecie.

Trafnie też podaje przyczyny tego niemieckiego wybuchu jeden z dziennikarzy szwedzkich, który wystawę tę zwiedził i poznał jej piękno. Po-

wiada on — Polska nią udowodniła, że się rozwija, że na walce gospodarczej z Niemcami wyszła korzystnie, bo musiała rozwinąć swój przemysł, a Niemcy stracili rynek zbytu. Niemcy boją się, ażeby społeczeństwo niemieckie nie przekonało się o skutkach niepomyślnej polityki antypolskiej i dlatego też za wszelką cenę chcą powstrzymać Niemców od zwiedzania wystawy. Odmawiają zaś obcych, aby ci nie przekonali się, że Polska, to nie państwo sezonowe, za które ją ogłaszają, ale to państwo silne, które stale się rozwija i konsolidnie.

Wynik wyborów angielskich. Wybory do parlamentu angielskiego, które odbyły się dnia 30 maja, wywrą wielki wpływ na politykę światową. Uprawnionych do głosowania było 28.828.890 wyborców, wśród których większość stanowiły kobiety. Przy poprzednich wyborach głosowały kobiety tylko od 30 lat w górę, obecnie rozszerzono to prawo także na kobiety od 21 lat. Okręgi wyborcze w Anglji są jednomandatowe. Socjalistyczna partja pracy uzyskała 288 mandatów (dotąd 161.) konserwatyści 255 (dotąd 403), liberali 58 (dotychczas 44) niezależni 8 (7) mandatów. Listy konserwatywne otrzymały ogółem 8,508 000 głosów, socjalistyczne 8.292.000, liberalne 5.183 000 niezależni 257.000 komuniści 50 000 głosów. Partja pracy odniosła wielkie zwycięstwo, nie posiada jednak absolutnej większości, by sama móc sprawować rządy. Konserwatyści spadli z panującej do rzędu drugiej partji. Liberali mimo kosztownej agitacji nie zdobyli znaczniejszego sukcesu, będą jednakowoż języczkiem u wagi w nowym parlamencie. Charakterystyczna jest również przegrana komunistów, którzy nie uzyskali żadnego mandatu (poprzednio mieli 1) Syn premjera Baldwina, przywódcy konserwatystów, wybrany został posłem z listy socjalistycznej. Wybrano ogółem 13 kobiet, a mianowicie 9 z partji pracy, 3 z konserwatystów i 1 z liberałów.

W nowej izbie gmin żadna partja nie ma większości. Socjalistom, którzy wyszli z wyborów faktycznymi zwycięzcami, brakuje do większości 18 głosów. Ważną rolę będzie odgrywał Lloyd George jako przywódca liberałów, którzy swemi głosami rozstrzygną o utworzeniu większości rządowej. Premjer Baldwin z całym gabinetem konserwatywnym podał się do dymisji. Przywódca partji pracy Ramsay Macdonald, zaproszony został do króla na audjencję i przyjął misję utworzenia nowego rządu

Wybryki młodzieży żydowskiej podczas procesji Bożego Ciała we Lwowię. W czasie procesji kościelnej z racji Bożego Ciała uczennice prywatnego gimnazjum żydowskiego przy ul. Zygmuntowskiej zachowały się niestosownie, śpiewając rozmaite piosenki oraz rzucały ogryzki chleba i inne drobne przedmioty, co wywołało wielkie oburzenie wśród biorących udział w procesji. Na miejscu interwenjowała policja. W sprawie tej toczy się śledztwo, które doprowadzi do ustalenia słuszności powyższych danych.

Król Wiktor Emanuel złoży wizytę papieżowi. W Watykanie czynione są przygotowania na przyjęcie włoskiej pary królewskiej, która w tych dniach złoży pierwszą wizytę nowemu państwu. Również został ustalony ceremonjał przyjęcia. Pierwszy wygłosi przemówienie król Wiktor Emanuel, na które odpowie papież ze swego tronu. Dla króla i królowej będą przygotowane specjalne krzesła tronowe.

Proces opolskich napastników. Dnia 5 b. m. odbył się przed sądem ławników w Opolu pierwszy proces na tle znanych wydarzeń opolskich. Oskarżonych było 10 młodych ludzi, z których 2 należy do organizacji Stalhelmu. 8 zaś do hitlerowców. Proces obecny odnosi się tylko do samych awantur, wywołanych w Teatrze podczas przedstawienia polskich artystów, ponieważ w sprawie awantur, na dworcu kolejowym w Opolu dochodzenia nie zostały zakończone. Wszyscy oskarżeni byli to młodzi ludzie w wieku od 19 do 20 lat. Prokurator zażądał kary trzymiesięcznego więzienia za zamącenie spokoju publicznego i czynną obrazę, popełnioną przez wydawanie okrzyków w teatrze i rzucanie cuchnących bomb, albowiem oskarżeni, działając w nadmiernym może patrjotyźmie, wyrządzili Niemcom wielkie szkody na terenie międzynarodowym. Obrońca oskarżonych apelował do sędziów, by pamiętali o tem, że sądzą „prawdziwych Niemców". Sąd skazał 9 oskarżonych za wspólne najście domu i naruszenie miru domowego na karę po dwa tygodnie więzienia. Jeden z oskarżonych za naruszenie miru domowego i opór władzy skazany został 17 dni więzienia. Z pod zarzutu rzucenia bomb cuchnących oraz popełnienia ciężkiego wybryku wszyscy oskarżeni zostali zwolnieni.

Wielka afera szpiegowska w Czechach. W Pradze wykryto w ubiegły piątek wielką aferę szpiegowską. Aresztowany został kapitan Jarosław Falout, urzędnik archiwum czeskosłowackiego sztabu generalnego, który uprawiał rzemiosło szpiegowskie od jesieni ubiegłego roku. zdra-

dząjąc tajne akty i plany, dotyczące lotnictwa czechosłowackiego. Miał on podrobiony klucz do safesów ministerstwa obrony narodowej, z których przed dniami świątecznemi wybierał plany, przewoził je do Drezna za niemieckim paszportem na nazwisko Friedlaendera, tam były one fotografowane, a po powrocie z Drezna składał plany ponownie na ich miejsce w safesach. Śledztwo trzymane jest w ścisłej tajemnicy, z dotychczasowych informacyj wynika jednak, że afera zakrojona jest na szeroką skalę i porównywana jest przez prasę ze znaną aferą szpiegowską austrjackiego płk. Redja, która miała miejsce przed wybuchem wojny światowej.

Spółka amerykańka przeprowadza elektryfikację Polski. Firma Harriman z Nowego Jorku otrzymała koncesję na elektryfikację województw; krakowskiego, kieleckiego, częściowo lwowskiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego, czyli 20 proc. terytorjum państwa. Założona zostanie jedna wielka elektrownia wodna na Dunajcu o mocy 100 000 koni parowych, druga zaś elektrownia cieplna o mocy 150 tysięcy koni uruchomiona będzie bądź w Zagłębiu krakowskim dąbrowskiem, w odległości 120 km. od elektrowni wodnej. Materjał, który będzie do nabycia w kraju, zostanie tu zakupiony, brakujący zaś za granicą. Harriman przyjeżdża do Polski 10 czerwca w towarzystwie generalnego dyrektora Rossiego. Rozpoczęcie budowy obu elektrowni oraz sieci przesyłkowej i rozdzielczej nastapi natychmiast po podpisaniu umowy. Wedle projektu, firma amerykańska ma inwestować na terenie koncesyjnym co najmniej 100 miljonów dolarów w czasie trwania koncesji tj. w ciągu lat 60. Jak fachowcy obliczają, koszty budowy mają wynieść 200 milj. dolarów.

25-letni jubileusz

pracy naukowej na katedrze uniwersyteckiej ks. prof. dr. Józefa Kaczmarczyka, b. dziekana wydz. teol. Uniw. Jagiell.

Ks. Kaczmarczyk jest Podhalańcem, bo urodził się w Nowym Targu i tu ukończył szkołę ludową. Studja gimnazjalne odbył w Krakowie u św. Jacka i na krakowskim uniwersytecie studjował teologję. Zdawszy doktorat św. teologji poświęcił się pracy naukowej. Wydał: „Bóstwo Chrystusa Pana istotą Ewangelji", „Bóstwo Chrystusa podstawą chrześcijaństwa", „Cztery Ewangelje", „Jak dawne są nasze Ewangelje?", „Ireneusz z Ludgunu", „Vos estis sal terrae", „Jam jest światło świata".

W uznaniu pracy naukowej powołany na katedrę uniwersytecką wykłada na wydziale teologicznym pismo św. Nowego Zakonu i wychowuje już długi zastęp opowiadaczy ewangelicznych, bo przez 25 lat spełnia swój profesorski obowiązek. Piastował też urząd dziekana wydziału teologicznego.

Ks. Kaczmarczyk ma też zdolności wielkie artystyczne, bo nie tylko doskonale zna się na śpiewie i muzyce, ale jest malarzem, którego obrazy między innemi św. Piotr i Paweł w Bolechowicach i Chrystus w katedrze wawelskiej zdobią ołtarze kościelne.

To krótkie arcyskromne wspomnienie poświęca Gazeta Podhalańska Zasłużonemu Rodakowi, który bardzo czynny udział bierze w organizowaniu naszego regjonalizmu, bo jest kuratorem Akademickiego Związku Podhalan.

Ad multos annos!

KRONIKA

Wpisy i egzamina w państw. gimnazjum w Nowym Targu Dyrekcja państwowego gimnazjum w Nowym Targu podaje do wiadomości, że w b. r. szkolnym odbędą się egzamina wstępne do kl. I—IV. w dniu 27 czerwca punktualnie o g 8 rano, zaś egzamina prywatystów w dn. 21. czerwca o g 8 rano. Wszyscy ci, którzy mają zamiar zdawać egzamin wstępny, zgłoszą się do wpisu w kancelarji Dyrekcji w dniu 26. b. m. między godziną 8 a 10 rano. Do wpisu należy przynieść ostatnie świadectwo szkolne, metrykę, świadectwo szczepienia ospy, a jeżeli była przerwa między ukończeniem szkoły a egzaminem, także świadectwo moralności i poświadczenie z gminy lub Starostwa, że dotyczący nie zdawał w międzyczasie egzaminu do żadnej szkoły średniej. Dyrekcja zwraca uwagę, że po wakacjach nie będzie egzaminów wstępnych li tylko w wypadku, gdy ktoś wykaże się bardzo ważnemi powodami, że przed wakacjami nie mógł się do egzaminu zgłosić. Wpisy do wszystkich klas na następny rok szkolny odbędą się w dniu 28 czerwca od g 10— rano. Po tym terminie nikt już więcej przyjętym nie będzie.

W sobotę dnia 22 czerwca 1929 r. w Państwowej Szkole zawodowej Spisko Orawskiej w Nowym Targu na Kowańcu o godz. 10 rano zostanie otwarta doroczna Wystawa prac ucze-

nie z zakresu haftu, koronkarstwa, tkactwa i bieliźniarstwa połączona z loterją fantową, na którą złożą się wyroby z haftu, koronek, tkactwa, trykotarstwa, batików i td. Cena losu 50 gr. Wystawa zamknięta zostanie w poniedziałek o godz. 7. wieczorem. Wstęp na wystawę dla dorosłych 20 gr. dla młodzieży szkolnej bezpłatny. Dochód z loterji i z wstępów przeznaczony na wycieczkę szkolną do Poznania.

Biuro rachunkowości rolnej przy Małopolskiem Twie Rolniczem w Krakowie poszukuje kandydatów, światlejszych gospodarzy, którzyby prowadzili zapiski rachunkowe w swojem gospodarstwie; Za dobre prowadzenie książek — nagrody. Zgłaszać się w OTR N. Targ. Rada powiatowa w soboty i dnie jarmaczne.

Wynik egzaminu dojrzałości w Seminarjum naucz. w Jordanowie. Z końcem maja odbył się w tut. seminarjum egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dyr sem. z Tarnowa Prokopa. Zdały egzamin następujące uczenice: Aleksandrowicz T., Budówna St, Copjanka M., Chrobakówna M., Dziechciowska Zofja, Friszówna H, Felińska F., Gąsior. S., Grzywacz J. Jania J, Janikówna M. Krawecówna O. Kukla T. Kubińska L., Majeranowska K. Majeranowska H Majeranowski J., Mesner J., Majchrówna, Medwecka J., Macakówna S, Milerówna H., Mirek M, Mirek Wł. Mrugaczówna St Płacheta J. Rapacz St. Sulakówna S Stopa K. Torówna W. Tokarczykówna W. Wręźlewiczówna M., Pietrzakówna M., Pietrzakówna J, Watzkówna I., Zagrodzka M, Zurkówna St.

Poświęcenie seminarjum nauczycielskiego w Jordanowie. Dnia 2 bm. odbyła się w Jordanowie uroczystość poświęcenia nowego gmachu seminarjum nauczycielskiego, koedukacyjnego, założonego przed 5-cioma laty przez ks Dr. Jana Głąbinskiego. Uroczystość powyższa zbiegła się z pierwszym egzaminem dojrzałości w tut. seminarjum. Uroczystość tę, która stała się świętem powiatu ze względu na to, że seminarjum w Jordanowie jest najwyższą szkołą w powiecie makowskim, — zaszczycili swą obecnością przedstawiciel rządu i starostwa Dr. Bieniarz, delegat J. E. arcybiskupa ks Sapiehy, ks. prałat Dr. Hanuszek, ks. prałat Leja, kurator Dr. Kupczyński, naczelnik wydziału kuratorjum Dr Ziemnowicz, Wizytator Bzowski. Pozatem w uroczystości wzięli udział: fizyk Dr. Olszewski, ks kan. Rajda, ks kat Pająk, ks. Barańczuk, dyr. sem. Zagrodzki z całem gronem profesorów, Burmistrz. Kukla z całą radą miejską, straż pożarna z naczelnikiem Zduniem i inspektorem wojewódzkim Dunimem, przedstawiciel prasy K. Mirek, inż. arch. Juszczyk, projektodawca obecnego gmachu, mjr. Rogowski, insp. Zakrzewski oraz wiele osób zaproszonych na uroczystość i tysiące publiczności. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym, odprawionem przez ks. Barańczuka w asyst. Ks. kat. Pająka, podczas którego chór seminarjum pod kier. prof Mroszczyka odśpiewał szereg pieśni, oraz abiturjenci odegrali kilka utworów muzycznych (Mirek M. wiolończella, — Grzwacz — skrzypce) Po nabożeństwie i kazaniu dokonał poświęcenia imieniem J. E Metropolity Ks. Sapiehy ks Dr Hanuszek, wygłaszając podniosłe przemówienie, po którem przemówiła abiturjentka St. Budówna. Na uroczystym bankiecie wydanym przez gminę przemawiali kurator. Dr. Kupczyński, burmistrz Kukla Dr. Kutrzeba, Dyr. Zagrodzki, mjr. Rogowski, Dr. Szubert i in. poczem okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego uroczystość zakończono, — wysyłając równocześnie telegram gratulacyjny do założyciela Ks. Dr. Głąbińskiego, który niestety z powodu złego stanu zdrowia w uroczystościach udziału brać nie mógł.

Żałoba w rodzinie generała Galicy. Doszła nas smutna wiadomość, że w Paryżu zmarła w tych dniach bawiąca tam Bronisława Galiczanka córka gen. Andrzeja Galicy. Redakcja „Gazety Podhalańskiej“ składa imieniem Swych Czytelników pogrążonej w smutku Rodzinie wyrazy szczerego współczucia.

W celu przygotowania lekarzy do publicznej Służby Zdrowia Państwowa Szkoła Higjeny przy poparciu Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych organizuje rok rocznie 9 cio miesięczny kurs Higjeny Publicznej W roku szkolnym 1928/9 na kurs zgłosiło się 27 kandydatów. W roku bieżącym szkolnym kurs ukończyło 25 lekarzy, z których 15 objęło stanowiska lekarzy powiatowych w państwowej Służbie Zdrowia, zaś 10 stanowiska lekarzy miejskich w większych miastach Rzeczypospolitej. W maju b.r. w Państwowej Szkole Higjeny został zakończony trzymiesięczny kurs alkohologji i organizacji walki społecznej z alkoholizmem dla lekarzy kandydatów na kierowników przychodni przeciwalkoholowych. Kandydaci są przeznaczeni do Ośrodków Zdrowia Magistratu m. st. Warszawy.

Z dniem 1. czerwca br. uruchomiony został w Nowym Targu Sekretarjat Powiatowy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem przy ul. Piłsudskiego (Szaflarskiej) nr. 1/I sze piętro Wszelkich porad i informacji udziela się codziennie od godz. 8 rano do 5 wiecz. Prezes: *Drużbacki* mp.

Przeglądy wiosenne jagniąt. W dniach 30 maja i 1 czerwca odbyły się wiosenne przeglądy jagniąt w Poroninie, Murzasichlu i Stasikówce, Białym Dunajcu, Bańskiej i Szaflarach. przeprowadzone przez P. P. Insp. Kączkowskiego i Gruszczyńskiego z Krakowa (Małopolskie Two Rolnicze) i P. Instr. Sokołowskiego z Okręgowego Twa Rolniczego w Nowym Targu.

Przeglądy wykazały dużą poprawę młodzieży, osiągniętą przez stacjonowanie tryków Karakułów perskich i Tatrzańskich (mleko i wełna), oraz stanowienie owiec lepszemi trykami miejscowemi, starszemi (1 rok).

Na wzmiankę zasługuje partja jagniąt P. Kalaty Jakóba z Szaflar po tryku Karakule (perskim) stacjonowanym u niego w jesieni 1928 przez Inspektorat Hodowli Małopolskiego Twa Rolniczego.

Lato i moda. Tegoroczny sezon wiosenny można uważać za niebyły. Bezpośrednio po przymrozkach przedwiośnia ostrym krokiem przyszło do nas lato. Jesteśmy już pod jego znakiem najzupełniej.

Rozpoczyna się doroczna wędrówka na wieś, nad morze, do uzdrowisk, do klimatyk... Z właściwą sobie nerwowością Pani „sprawia szyki" na wyjazd. Jak zwykle, w tym wypadku będzie dla Niej prawdziwym wybawicielem z kłopotów i trosk niezdecydowania najnowszy czerwcowy numer 6 „Przeglądu Kobiecego". Najskuratniejsze krzyki i „wrzaski" mody letniej, najbardziej subtelne jej wskazania i zlecenia — to zasadnicza treść wspomnianego numeru.

„Przegląd Kobiecy" można prenumerować we wszystkich urzędach pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej i księgarniach.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Długa 45 konto P. K. O. 1715.

Na prenumeratę złożyli: PP. Topór Franciszek 7 dol Ks. Wilczek 44.25 zł z Ameryki.

W porozumieniu z Dyrekcją Państwowej Szkoły Higjeny Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego organizuje w bieżącym sezonie wakacyjnym dwa kursy przeszkolenia higjenicznego dla nauczycieli(ek) szkół powszechnych.

Program kursu przewiduje dwa działy: 1) higjenę indywidualną, opartą na anatomji i fizyologji, oraz metodykę nauczania i propagowania higjeny w szkole, 2) higjenę społeczną, mającą na celu zaznajomienie słuchaczy z metodami walki z wielkiemi klęskami społecznemi jak choroby zakaźne, gruźlica, choroby weneryczne, alkoholizm, śmiertelność niemowląt i tp.

Pierwszy kurs trwać będzie od dnia 8 do 27 lipca, drugi od dnia 5 do 24 sierpnia rb. Oba odbywać się będą w Państwowej Szkole Higjeny.

Zgłoszenia na kurs za opłatą 15 zł. wpisowego przyjmuje Sekretarjat Państwowej Szkoły Higjeny (Warszawa Chocimska 24) do dnia pierwszego lipca rb.

Ogłoszenie o powołaniu na ćwiczenia wojskowe szeregowych rezerwy w r. 1929. Na podstawie rozkazu Ministra Spraw Wojskowych L. 108 z dn. 26/IV. wydanego na mocy art. 77. Ust. o pow. obow. wojsk (Dz. U. R. P. Nr. 45/28. poz. 458) zostają powołani na zwyczajne ćwiczenia wojskowe na całym obszarze Rzeczypospolitej szeregowi rezerwy, następujących kategoryj i roczników: 1) w piechocie i czołgach: szeregowi podoficerowie i szeregowcy rezerwy z roczn, 1903 i tylko podoficerowie rez. z roczn. 1896. 2) w kawalerji; a) wszyscy podoficerowie rezerwy z roczn. 1896, b) wszyscy starsi szeregowcy i podoficerowie z roczn. 1903 c) szeregowy z roczn 1903 tylko według niektórych specjalności wojskowych i w/g imiennego wyboru dowódców pułków kawalerji. 3) w artylerji (polowej, ciężkiej, najcięższej, górskiej i konnej: szerogowi (podoficerowie i szeregowcy) rez. z rocznika 1903 i tylko podoficerowie rez. z rocznika 1896. 4) w artylerji przeciwlotniczej: szeregowi (podoficerowie i szeregowcy) bez względu na rocznik tylko w/g. niektórych specjalności wojsk. i w/g. imiennego wyboru dowódców (formacyj. 5) w pomiarach artylerji: szeregowi (podoficerowie i bombardjerzy) rez. bez względu na rocznik, którzy ukończyli kurs specjalny w Centr. Szkole Pomiarów Artyl. w/g imiennego wyboru dowódców formacyj. 6) w aeronautyce: a) szeregowi (podoficerowie i szeregowcy) rez z rocznika 1903. b) szeregowi (podoficerowie i szeregowcy) rez. z rocznika 1902 tylko w/g niektórych specjalności wojsk. i w/g dziennego wyboru dowódców pułków lotniczych wzgl. balonowych, c) szeregowi (podoficerowie i szeregowcy) rez. z roczn. 1904 i 1901 tylko

kierowcy samochodowi. 7) w saperach i saperach kolejowych: a) wszyscy podoficerowie rez. z rocznika 1896, b) szeregowi (podoficerowie i szeregowcy rez. z rocznika 1903, c) szeregowi (podoficerowie i szeregowcy) rez. bez względu na rocznik tylko w/g niektórych specjalności wojsk. i w/g imiennego wyboru dowódców pułków saperów wzgl, saperów kolejowych. 8) w łączności: a) w pułkach i baonach łączności: wszyscy szeregowi (podowicerowie i szeregowcy) rez. z roczn. 1903 oraz podoficerowie rez. z roczn. 1896 — tylko w/g. niektórych specjalności wojsk. w/g. imiennego wyboru dowódcy pułków baonów łączności. b) w pułku radjotelegraficznym: szeregowi (podoficerowie i szeregowcy) rez. w roczn 1903 oraz podoficerewie rez. z roczn. 1896 — tylko w/g. niektórych specjalności wojsk. w/g. imiennego wyboru dowódcy pułku radjotelegraficznego. 9) w samochodach: a) szeregowi (podoficerowie i szeregowcy) rez. z roczn. 1903 b) tylko podoficerowie rez. z roczn. 1896. c) szeregowi (podoficerowie i szeregowcy) rez. z roczn. 1901 — tylko kierownicy samochodowi. 10) w żandarmerji; szeregowi rez. z roczn. 1903 — tylko żandarmi. 11) w taborach: a) wszyscy podoficerowie rez. roczn. 1903, b) niektórzy podoficerowie rez. z roczn. 1896, c/ponadto niektórzy szeręgowcy rez. kawalerji z roczn. 1903 niepowołani do pułków kawal. Uwaga: Wyszczególnione wyżej pod lit. b/ i c/ kategorje rezerwistów zostaną wybrane imiennie przez odnośnych dowódców formacyj dla odbycia ćwiczeń w br. 12/ w służbie zdrowia: a/ wszyscy podoficerowie rez. z roczn. 1903, b/ ponadto szeregowi rez. /podoficerowie i szeregowcy/ bez względu na rocznik, posiadający ukończone kursy ratownictwa przeciwgazowego w baonach sanitarnych, oraz dezynfektorzy. 13/ w służbie uzbrojenia a/ wszyscy podoficerowie rez. z roczn. 1903, b/ ponadto niektórzy podoficerowie rez. z roczn 1896 i szeregowcy z roczn. 1903, w/g imiennego wyboru odnośnych dowódców formacyj. 15) w służbie weterynarji: a) tylko szeregowi (podoficerowie i szeregowcy) rez. z rocznika 1903 którzy mają ukończony kurs podoficerski i fachowe wyszkolenie sanitarno weterynaryjne i podkownicze w byłych okręgowych szpitalach koni, b) ponadto tylko niektórzy podoficerowie rez. z roczn. 1896 mający ukończone kursa jak wyżej lit. a) w/g imiennego wyboru odnośnych dowódców formacyj. 16) w marynarce wojennej: szeregowi (podoficerowie i marynarze) rez. z roczn. 1903 tylko ci, którzy mają przydział do flotyli pińskiej. B) Ponadto wszyscy szeregowi (podoficerowie i szeregowcy) rez. we wszystkich rodzajach wojska z roczników od 1902 do 1892, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w latach ubiegłych, ale ćwiczeń tych z różnych przyczyn nie odbyli.

Rezerwiści ci zostaną powołani imiennie kartami powołania na ćwiczenia w br. przez przynależne PKU. C) 1) Daty rozpoczęcia i zakończenia każdego turnusu, oraz wyszczególnienie katygoryj rezerwistów. powoływanych w poszczególnych turnusach, podaje załącznik Nr. 2 przyczem dzień rozpoczęcia i zakończenia turnusu zalicza się do przebytych ćwiczeń. 2) Okres czasu od 33/IX do 31/X br. został ustalony jako turnus dodatkowy dla wszystkich rodzajów wojska. W tym turnusie zostaną powołani za pomocą obwieszczeń wszyscy ci szeregowi rezerwy, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli ćwiczeń w poprzednich wyznaczonych im w kartach powołania turnusach w br. (np. z powodu niedoręczenia na czas kart powołania, chwilowej obłożnej choroby etc.) D) 1) Zwolnieni z urzędu od odbywania ćwiczeń są: a) posłowie do Sejmu i senatorowie, ministrowie i podsekretarze Stanu, b) rezerwiści — wyreklamowani przez cywilne władze przełożone na 12 mieś. w myśl instr. M. S. Wojsk. L 1129/I Pob /27. c) osoby pełniące służbę czynną w policji państw. w policji Województwa Śląskiego i funkcjonarjusze pełniący służbę w więzieniu św. Krzyża d) osoby przynależące do stanu duchownego, uznanych przez Państwo wyznan w myśl art. 55. Ust. o powszech. obow. wojsk. oraz poświęcający się studjom teologji wyznania katolickiego lub innych wyznań, uznanych przez Państwo, dla uzyskania święceń duchownych, e) osoby odbywające na podstawie prawomocnego wyroku sądowego, karę w więzieniu — do czasu jej odbycia f) osoby wyłączone od spełnienia powsz. obow. wojsk. na mocy art. 9. ust. o powsz. obow. wojsk.

2) Odroczenie ćwiczeń do roku 1930 mają otrzymać automatycznie przez przynależne P. K. U. a) na podstawie zaświadczeń właściwych dyrekcyj kolejowych (przesłanych na 14 dni przed terminem powołania wprost do przynależnych P. K. U.) kandydaci kolejowi, kształcący się na kursach służby eksploatacyjnej i kursach taryfowo handlowych przy dyrekcjach ko-

lei państwowych w Warszawie, Lwowie i Gdańsku. b) naczelnicy i zawiadowcy stacyj, dyżurni ruchu, telegrafiści, maszyniści i tp. funkcjonarjusze kolei państwowych, którzy nie zostali zwolnieni w myśl (jak wyżej) rozdz. C. pkt. 1. lit b) — a co do których właściwe dyrekcje kolejowe złożą na 14 dni przed terminem powołania swoje wnioski na odroczenie im ćwiczeń do roku 1930 w przynależnych P. K. U. c) wszyscy szeregowi rez. którzy w br. ukończyli czynną służbę wojskową i zostali przeniesieni do rezerwy, d) rezerwiści przebywający w ubiegłych latach i obecnie w rb. stale zagranicą, na podstawie paszportów wydawanych przez władze adm. ogól. (w porozumieniu lub za zgodą władz wojsk.) 3) Zwolnienie z ćwiczeń w br. z racji odbytej służby w KOP. Od ćwiczeń w br. są zwolnieni z urzędu wszyscy ci szeregowi rez. piechoty którzy odbyli swoją służbę czynną w Korp. Ochr. Pogran. i zostali z niego przeniesieni do rezerwy po przesłużeniu conajmniej 20 mieś. służby czynnej, dla których tegoroczne ćwiczenia wojsk. byłyby pierwszemi ćwiczeniami w rezerwie. 4) Odroczenie ćwiczeń na prośbę rezerwistów: a) na podstawie uzasadnionych i odpowiednio udokumentowanych — w myśl postanowień §§. 487 i 488 rozp. wyk. do Ust. o powsz. obow. wojsk. — próśb poszczególnych szeregowych rez. wniesionych na 14 dni przed terminem powołania do przynależnych P. K. U. Kmdci P. K. U. będą przesuwać termin stawiennictwa tym rezerwistom na inny turnus w br. zaś do roku 1930 właściwam D. O. K. na podstawie próśb wniesionych w drodze przynależnych PKU, b) profesorowie docenci asystenci, nauczyciele oraz uczniowie wszelkich szkół i zakładów naukowych będą powołani przez przynależne PKU na ćwiczenia w br. w miesiącach letnich, wolnych od nauki.

Prośby zarządów szkół i zakładów naukowych wniesione do przynależnych PKU. na 14 dni przed terminem powołania o przesunięcie do roku 1930 terminu stawiennictwa na ćwiczenia rezerwistom, z pośród personelu nauczającego i uczniów, będą traktowane analogicznie do spraw funkcjonarjuszy państwowych (jak wyżej pkt 4) 6) Szeregowym rez. którzy już otrzymali w roku ubiegłym odroczenia ćwiczeń wojskowych. nie będą w br. bezwarunkowo udzielane dalsze odroczenia. 7) Zaznaczam, że w br. będą rozpatrywane tylko takie indywidualne prośby rez. wzgl. wnioski władz przełożonych o odroczenie do r. 1930 wzgl. przesunięcie w br. turnusu ćwiczeń, które wpłyną na 2 tygodnie przed rozpoczęciem 1. turnusu ćwiczeń wzgl. na 4 tygodnie przed rozpoczęciem każdego następnego. Wnioski i prośby nadsyłane po tym terminie stanowczo nie będą uwzględniane 8), Wszystkie podania wzgl. wnioski o przesunięcie terminu turnusów ćwiczeń w br. wzgl. odroczenia ćwiczeń do roku 1930 należy wnosić wnioski do przynależnych PKU. a nie bezpośrednio do DOK. wzgl. M, S. Wojsk. 9) O wyniku załatwienia próśb wzgl. wniosków będą zainteresowani powiadomieni pisemnie przez przynależne PKU. 10) Winni niewykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia, wzgl. uchylenia się od spełnienia tego obowiązku w czasie i sposób określony w Ust. o powsz. obow, wojsk. (Dz. Ust. ad P. Nr. 46 (28. por. 458) podlegają karom przewidzianych w tej Ustawie rozdział XVI, „Postanowienia karne".

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. 5
Stanisław Wróblewski wr. Generał Dywizji.

Dziesięć lat ukrywał się w chlewku przed wojskiem. We wsi Wesołówka ziemi sandomierskiej policja ujęła dezertera Wadysława Kwaśniewskiego, który uciekł z wojska przed 10 laty i do chwili obecnej ukrywał się bez przerwy w rodzinnej wiosce na poddaszu chlewa, gdzie pożywienie podawała mu matka Kwaśniewski, gdy go brano do wojska, był młodzieńcem silnym i dobrze zbudowanym; po 10 latach dobrowolnego więzienia na stryszku bez ruchu niemal. w okropnych warunkach higjenicznych, przedstawia straszliwy obraz. Sprowadzony do Sandomierza, zachowuje się jak dziki człowiek, a na zadane mu pytania: dlaczego uciekł z wojska, odpowiada w koło. „Bo sie sztrasznie bojałem". Policja ujęła go przypadkowo. Mianowicie burza wyrwała strzechę nad chlewikiem, a sąsiedzi, zobaczywszy dziwnego człowieka, który opuszczał kryjówkę, donieśli o tem policji. Ujęcie niezwykłego dezertera wzbudziło sensację.

Podrożenie tytoniu. Cygara i papierosy w tej samej cenie. Dyrekcja Państwowego Monopolu Tytoniowego podniosła od dnia 20 maja br. ceny niektórych gatunków tytoniu

Poniżej przytaczamy kilka gatunków tytoniu, podając nową cenę i w nawiasie dawną. Przy paczkach 25 gramowych: najprzedniejszy turecki 1 zł 40 (dawniej 1.20) przedni turecki 1 zł. 10 (90 gr) średni 90 (76).

Rynek zbożowy Notowania z dnia 31 maja 1929 r. Warszawa. Żyto 25.50—26.00, pszenica 43—44 jęczmień na kaszę 24—26, owies jed-

nolity 28—29, mąka pszenna 65 proc. 68—72 żytnia 70 proc. 42—43, otręby żytnie 18—19, pszenne średnie 20—22.

Żołnierze b. Armji Gen. Hallera. Pragnąc wskrzesić i utrwalić pamięć bohaterów ochotników Podhalan walczących za wolność Ojczyzny przy boku gen. Hallera organizujemy na Podhalu „Związek Hallerczyków Podhalan" z siedzibą głównego Zarządu w N. Targu. Licząc na zrozumienie idei i celowości Związku zwracamy się tą drogą do wszystkich b. Hallerczyków Podhalan, by zechcieli zwiększyć szeregi naszej organizacji, zgłaszając pisemnie swe nazwiska i miejsca zamieszkania do tymczasowego Zarządu na ręce Pana Krauziewicza Jana — Rada Powiatowa Nowy Targ.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam, że weksle w 3-ech odcinkach a to:

1) na 200 dolarów wystawiony przez Jana Suskiego — Nowy Targ żyrowane przez Michała Skalskiego, Antoniego Galika i Stanisława Fryźlewicza,

2) na 100 dolarów wystawione przez Stanisława Fryźlewicza — Nowy Targ, żyrowany przez Michała Skalskiego i Jana Suskiego i Antoniego Galika z Nowego Targu,

3) na 50 dolarów wystawiony przez Antoniego Galika, żyrowany przez Jana Suskiego, St. Fryźlewicza, Michała Skalskiego z Nowego Targu, płatne wszystkie trzy weksle za 6 miesięcy od dnia 6 czerwca 1929 r. skradzione dnia 6 czerwca 1929 r. w Nowym Targu w Starostwie unieważniam.

J. Józef Jurkowski, Krempachy
Spisz — p. Nowy Targ.

Firm. 292/28.
Nr. Spółdz 48.

Zarządza się wpisanie w rejestrze spółdzielni przy firmie

„TOWARZYSTWO ZALICZKOWE"
W KROŚCIENKU NAD DUNAJCEM
spółdzielnia zarejestrowana z ogran. odpowiedzialnością,

co następuje:

I) Wykreśla się zarządców Jana Ćwiertniewicza i Tytusa Bukowskiego, tudzież zastępców zarządców Tomasza Mikołajczyka i Józefa Komorka;

II) Wpisuje się nowych zarządców: Jana Cięciela i Wojciecha Farona i nowych zastępców zarządców Jana Kacwina i Franciszka Komorka N; 101.

Sąd okręgowy w Nowym Sączu Wydział IV.

Dnia 19. stycznia 1929.

Redaktor odpowiedzialny: Jan Krauzowicz. Drukarnia „Podhalańska" W. Ostrowskiego przedtem I. Borka w Nowym Targu